

Przygoda z czekoladą

Czy zdrowa dieta i zamłownio do łakoci mogą łączyć się ze sobą? Jak najbardziej. Przekonuje do tego Dorota Mroczkowska, technolog żywienia oraz współwłaściciel Wytwórni Wyrobów Czekoladowych DOTI.

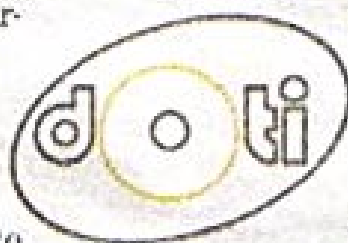


Dorota Mroczkowska

„DOTI” jest firmą założoną w latach 90. przez Dorotę i Mariusza Mroczkowskich. Zatrudnia około 40 osób i stawia na ręczny wyrób słodyczy, nie na masową produkcję. Wyroby muszą spełniać dwa priorytetowe warunki: mieć wyjątkowy smak, niespotykany w innych wyrobach czekoladowych oraz odpowiadać trendom powrotu do zdrowego odżywiania. – Ponieważ surowce są naturalne, produkt za każdym razem jest inny. To artyzm. Trzeba w to włożyć całe serce i dążyć do uchwycenia doskonałości – mówi Dorota Mroczkowska. Specjalność firmy to świeżo kandyzowane owoce i prażone orzechy oblane belgijską czekoladą Barry Callebaut. Można je kupić w kawiarniach, sklepach cukierniczych i ze zdrowa żywnością, a także w sieciach kinowych

„DOTI” jest firmą założoną w latach 90. przez Dorotę i Mariusza Mroczkowskich. Zatrudnia około 40 osób

i stawia na



Cinema City i Multikino. Do kin słodycze DOTI trafiają również w Czechach i na Węgrzech, od trzech lat są obecne na rynku w Niemczech i w Szwecji, od tego roku w Anglii. – Nasze słodycze dobrze wytrzymują konkurencję na rynkach unijnych. Są europejskie, co jest ich dużym atutem. Poza tym podobne wyroby w Unii są produkowane bardziej masowo. Przekłada się to oczywiście na wyższą jakość naszych – mówi Dorota Mroczkowska.

– Staramy się nie zgubić najistotniejszych szczegółów – dodaje Mariusz Mroczkowski. – Zastanawialiśmy się nad automatyzacją produkcji, ale porzuciliśmy ten pomysł, ponieważ skutkowałoby to obniżeniem jakości.

Dorota i Mariusz Mroczkowscy są propagatorami zdrowego odżywiania się. Starają się wpisać swoją działalność w ideologię dbałości o zdrowie, naturalność i ekologię. To jest kierunek i wytyczne rozwoju firmy DOTI.

– Nasze słodycze są odzworowaniem naszej filozofii odżywiania. Produkt musi być naturalny i smaczny, a przede wszystkim korzystny dla zdrowia – mówi Dorota Mroczkowska i dodaje – Nasze czekolacki jem praktycznie codziennie ale wciąż utrzymuję stałą wagę 60 kg. To dowód, że filozofia się sprawdza.

Sylvia Zawadzka